SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH
DO WSZYSTKICH WIERNYCH KOŚCIOŁA W POLSCE

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W ostatnich dniach przeżyliśmy **dramatyczne wydarzenie**, związane z rezygnacją z urzędu Księdza Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Stanisława Wielgusa, w dniu przewidzianym na jego uroczysty ingres w katedrze warszawskiej. Z bólem śledziliśmy oskarżenia kierowane pod jego adresem w minionych tygodniach, a dotyczące jego uwikłania we współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i z wywiadem PRL. Spowodowało to falę niepokoju, a nawet nieufności do nowego pasterza. Uwidoczniły się podziały we wspólnocie wierzących. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego ojcowską pomoc w ewangelicznym zmierzeniu się z trudną sytuacją, jakiej stawiamy czoło. Dzięki jego decyzji i postawie jesteśmy lepiej przygotowani, by odważnie i owocnie przeżyć ten niezwykły czas. Dziękujemy również Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, za jego braterską i kompetentną pomoc.

W dniu 5 stycznia br. w odezwie skierowanej do wspólnoty Kościoła Warszawskiego Ksiądz Arcybiskup Wielgus potwierdził fakt wspomnianego uwikłania i przyznał, że skrzywdził nim Kościół, podobnie jak – w obliczu kampanii medialnej – wyrządził mu krzywdę, zaprzeczając faktom współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Przyjmujemy z szacunkiem jego decyzję o rezygnacji z posługi metropolity warszawskiego. **Nie nam sądzić człowieka**, współbrata, który przez lata wiernie i gorliwie służył Kościołowi, m.in. jako profesor i Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie jako Biskup płocki. Naszą modlitwą chcemy wspierać Arcybiskupa w pełnym wyjaśnieniu prawdy. Jednocześnie z żalem stwierdzamy, że brak uwzględnienia przyjmowanej powszechnie zasady domniemania niewinności przyczynił się do stworzenia wokół oskarżonego Arcybiskupa atmosfery nacisku, która nie ułatwiła mu przedstawienia opinii publicznej odpowiedniej obrony, do której miał prawo.

2. Po raz kolejny doświadczamy, że **mroczna przeszłość** z okresu totalitarnego systemu panującego przez dziesiątki lat w naszej Ojczyźnie wciąż daje o sobie znać. Jak pisaliśmy w *Memoriale Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989*, „dokumentacja przechowywana w archiwach IPN odsłania część rozległych obszarów zniewalania i neutralizowania społeczeństwa polskiego przez służby bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Nie jest to jednak pełna i jedyna dokumentacja o minionych czasach”. Tylko krytyczna i rzetelna analiza wszystkich dostępnych źródeł pozwoli nam zbliżyć się do prawdy. Odczytywane jednostronnie dokumenty, sporządzone przez wrogich Narodowi i

Kościołowi funkcjonariuszy aparatu represji komunistycznego państwa, mogą poważnie krzywdzić ludzi, niszczyć więzi społecznego zaufania i w konsekwencji okazać się pogrobowym zwycięstwem nieludzkiego systemu, w jakim przypadło nam żyć.

Memoriał stwierdza również, że „Kościół jest oskarżany o chęć ukrywania trudnej dla niego prawdy, o próbę chronienia odpowiedzialnych za współpracę ze służbami bezpieczeństwa i o zapominanie o ofiarach tejże współpracy. W konsekwencji podważany jest autorytet Kościoła, osłabiana jest jego wiarygodność. Dość łatwo zapomina się, że w czasach totalitaryzmu komunistycznego cały Kościół w Polsce stale sprzeciwiał się zniewalaniu społeczeństwa i był oazą wolności i prawdy".

3. Dlatego powtarzamy jeszcze raz: **Kościół nie boi się prawdy**, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem jest bardzo bolesne. Wierzymy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus. Od dwóch tysięcy lat Kościół zmaga się z grzechem w swoim wnętrzu i w świecie, do którego jest posłany. Grzech bowiem degraduje człowieka i deformuje w nim obraz i podobieństwo Boga. Kościół nie czyni tego swoją mocą. Czyni to mocą Tego, który jako jedyny może nas wyzwolić od zła. Dlatego też każdą Eucharystię rozpoczynamy wyznaniem naszej grzeszności: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu…" Nie jest to gołosłowna liturgiczna formuła, ale głęboka konfrontacja z naszą słabością i niewiernością przed obliczem miłosiernego Boga. Podobnie prosimy w każdej Mszy świętej: „Panie Jezu Chryste, (…) prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła". Nie boimy się wyznać, że Kościół jest wspólnotą grzeszników, ale jednocześnie jest święty i powołany do świętości, bo Jego Głową jest oraz żyje w nim i działa Jezus Chrystus – Święty nad świętymi. To przed Nim stajemy, prosząc Ducha Świętego, aby nas uwolnił od zła, od lęku, od naszej małoduszności.

W ubiegłą niedzielę, w święto Chrztu Pańskiego, w katedrze warszawskiej, odczytywana była Ewangelia o Jezusie, który stanął solidarnie z grzesznikami nad brzegiem Jordanu, by przyjąć chrzest pokuty. Wierzymy mocno, że **Jezus stoi z nami wszystkimi na brzegach polskiego Jordanu.** Po raz kolejny przywracają nam nadzieję słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników" (Łk 5, 31-32). Solidarność z grzesznymi ludźmi doprowadziła Jezusa na krzyż. Dzięki temu przyjęliśmy Jego Chrzest – chrzest Ducha Świętego i ognia na odpuszczenie grzechów.

4. Przypomnijmy: „Od dwóch tysięcy lat **Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny**, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy – nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi

potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstąpić. (…) Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia. Jest w nim miejsce dla każdego grzesznika, który pragnie się nawrócić jak Piotr i pomimo słabości chce służyć sprawie Ewangelii" (*Memoriał*).

Jak dobitnie podkreślił Sługa Boży Jan Paweł II, „człowiek jest drogą Kościoła" (*Redemptor hominis*, 14) – każdy człowiek, również każdy kapłan, i każdy biskup. Spełniając warunki chrześcijańskiego nawrócenia, każdy ma prawo do przebaczenia i miłosierdzia, do włączenia się w życie wspólnoty Kościoła i społeczeństwa. Wiemy, że wielu z tych, którzy niegdyś ulegli zniewoleniu, zagłuszyli własne sumienie i naruszyli swoją godność, odpokutowało już swoją słabość latami wiernej służby. Oni są naszymi braćmi i siostrami w wierze!

Pragniemy, aby Środa Popielcowa 21 lutego br. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego. Niech we wszystkich kościołach naszych diecezji zostaną odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii. Jako duchowni jesteśmy „z ludu wzięci", jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, które całe potrzebuje odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia.

5. Przed Kościołem w Polsce, oprócz stawania w prawdzie przed obliczem Boga, stoi również wielkie **zadanie pojednania**. Nie zmienimy przeszłości, zarówno tej chlubnej, jak i tej, której się wstydzimy. Wszystko zaś z pomocą Bożą możemy włączyć w naszą teraźniejszość i przyszłość w taki sposób, by objawiała się moc Chrystusa na obliczu Kościoła. Zwracamy się do wszystkich ludzi Kościoła, duchownych i świeckich, aby kontynuowali rachunek sumienia ze swojej postawy w okresie totalitaryzmu. Nie chcemy wkraczać w sanktuarium sumienia żadnego człowieka, ale zachęcamy do zrobienia wszystkiego, by się skonfrontować z prawdą ewentualnych faktów i – jeśli potrzeba – odpowiednio uznać i wyznać winy.

Rządzących i Parlamentarzystów wzywamy, by zapewnili takie korzystanie z materiałów znalezionych w archiwach pochodzących z czasów PRL-u, by nie prowadziło to do naruszania praw osoby ludzkiej i poniżania godności człowieka oraz by istniała możliwość weryfikacji tych materiałów przed niezawisłym sądem. I nie wolno też zapominać, że materiały te obciążają przede wszystkim ich autorów.

Świadomi wezwania Chrystusa „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni" (Mt 7,1), prosimy wszystkich o powstrzymywanie się od wydawania powierzchownych i pochopnych sądów, bo mogą być one krzywdzące. Mamy zwłaszcza na myśli wszystkich pracujących w środkach społecznego przekazu. Niech chrześcijańskie sumienie i ludzka wrażliwość podpowiedzą im, co i jak przekazywać opinii publicznej, biorąc zawsze pod uwagę godność osoby ludzkiej, jej prawo do obrony i dobrego imienia, także po śmierci. Apelujemy do

młodego pokolenia, nie mającego bezpośredniego doświadczenia epoki, w której przyszło żyć starszym, by starało się poznać trudną i złożoną prawdę o minionych czasach. Pomimo wszystkich cieni, pokoleniom żyjącym w tamtych czasach, w tym również pokoleniom duchownych, ich nieustępliwym zmaganiom ze złem zawdzięczamy odzyskanie wolności po latach narzucanej nam marksistowskiej ideologii i sowieckich wzorców życia politycznego i społecznego.

Kościół w Polsce zawsze czuł z narodem i dzielił jego losy, zwłaszcza w najbardziej mrocznych okresach naszych dziejów. Tego faktu nie zmieni wydobywanie po latach na światło dzienne słabości i niewierności niektórych jego członków, również duchowieństwa. Niech obecny czas będzie dla nas wszystkich sposobnym czasem oczyszczenia i pojednania, przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i odzyskiwania wzajemnego zaufania i nadziei. Niech będzie to przede wszystkim czas modlitwy, a także pogłębienia wiary w obecność Pana dziejów pośród najbardziej zawiłych ludzkich spraw.

Ufni w moc prawdy Ewangelii chcemy, jako Wasi Pasterze, kontynuować trwające już prace nad pełnym sprawdzeniem zawartości akt zgromadzonych w IPN, dotyczących nas samych oraz wszystkich duchownych.

6. „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23 [22], 4). Niech słowa Psalmisty towarzyszą nam w tych dniach. Dziękujemy wam Drodzy Bracia i Siostry, szczególnie za ducha modlitwy, który studził emocje, wprowadzał ład serca i porządek miłości. Dziękujemy za Waszą troskę o Kościół i trwanie przy nim w chwilach próby. Wierzymy, że **nasze obecne doświadczenie przyczyni się do odnowy Kościoła**, do większej przejrzystości i dojrzałości jego członków. Wierzymy, że pomoże ono Kościołowi być wiernym Ewangelii, w niej szukać rozwiązań naszych problemów i z niej się odradzać, by być zaczynem dobra i miłości w świecie.

Z tymi pragnieniami w sercach wzywamy nad wszystkimi Bożego błogosławieństwa i wstawiennictwa Matki Bożej Jasnogórskiej, która ciągle nam przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” J 2,5.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani na posiedzeniu Rady Stałej
i Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 12 stycznia 2007 r.